

Stefan Moysa

"Der letzte Tag Jesu. Die Ereignisse der Passion", Gerhard Lohfink, Freiburg-Basel-Wien 1981 : [recenzja]

Collectanea Theologica 52/2, 218-219

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Świątą. W tym samym rozdziale rozważa autor spór o *Filioque* i podaje propozycje rozwiązania podkreślające pochodzenie tylko od Ojca.

Ostatni rozdział został poświęcony społecznym implikacjom doktryny o Trójcy Świętej. Systemy autorytatywne opierały się na rygorystycznym monoteizmie, co do dziś czyni islam. Autor wierzy, że jego teoria będzie faworyzowała wolność dzieci Bożych, w której jedynie realizuje się królestwo Boże.

Problemy stawiane przez Moltmanna odnośnie rozumienia Trójcy Świętej są zbyt skomplikowane, aby można było wobec nich zająć stanowisko w krótkiej recenzji. Choć pozostają miejscami kontrowersyjne, zasługują na obszerną dyskusję, jak zresztą wszystkie podstawowe książki Moltmanna. Może taka dyskusja przyczyni się do zbliżenia tajemnicy Trójcy Świętej współczesnemu światu.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Johannes B. BRANTSCHEN, *Gott ist grösser als unser Herz*, Freiburg-Basel-Wien 1981, Verlag Herder, s. 80.

Kim nie jest i kim jest Bóg? Wokół tych pytań krążą rozważania dominikana, profesora uniwersytetu we Fryburgu szwajcarskim. A więc Bóg nie jest produktem lęku przed karą ani nieublaganym prawodawcą pilnującym norm moralnych, ani środkiem zapewnienia spokojnego życia. Bóg jest dyskretny i nie narzuca się ze swoją miłością pozostawiając człowiekowi jedynie znaki, które szanują jego wolność. Takimi znakami są: piękno natury, własne serce i wreszcie sam Jezus Chrystus.

W przypowieści o synu marnotrawnym ukazuje się moc i niemoc miłości. Ojciec jest bezradny, pozwala synowi uciec do dalekich krajów, ponieważ szanuje jego wolność. Ale skoro tylko syn wraca i daje się powodować miłością, wówczas ojciec czyni dla niego wszystko, co tylko jest możliwe i hojnie go obdarza. Przy porównaniu dwóch synów: marnotrawnego i dobrego okazuje się, że Bóg przekracza mechanizmy tego, co jest ściśle zasługą i zapłatą, a kieruje się przede wszystkim miłością i hojnością. Ten sam wydzwitek posiada przypowieść o robotnikach w winnicy.

Dlaczego Bóg ma upodobanie w krzyżu Jezusa Chrystusa? Nie dlatego jakoby surowo żądał zadośćuczynienia za grzechy, ale ponieważ w krzyżu najlepiej ukazuje się szaleństwo miłości Boga do człowieka. Ostatnie rozważanie nadaje tytuł całemu zbiorowi: Bóg jest większy od naszego serca. Zmartwychwstanie Chrystusa wstrząsnęło chłodną i interesowną rzeczywistością świata. Dlatego smutek i cierpienie człowieka mogą być zawsze owiane radością, człowiek może się śmiać przez łzy.

Rozważania są oryginalne, ich myśl główna jest jednolicie przeprowadzona. Czytelnik odnosi wrażenie, że rzeczywistość została mu odsłonięta coś z rzeczywistości Bożej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Gerhard LOHFINK, *Der letzte Tag Jesu. Die Ereignisse der Passion*, Freiburg-Basel-Wien, 1981, Verlag Herder, s. 92.

Autor stawia sobie za cel przedstawienie wydarzeń męki Chrystusa z historycznego punktu widzenia. Czyni to w oparciu o współczesną egzegezę, ale bez radykalnego sceptycyzmu, który widzi we wszystkim interpretację i kompozycję literackie, przy czym gubi coraz bardziej rzeczywistość historyczną. Tego rodzaju metodę nazywa autor hermeneutyką nieufności. W przeciwieństwie do niej pragnie Lohfink ustalić fakty, a także zanalizować siły, które doprowadziły do skazania Jezusa.

Jezus popadł w konflikt z poszczególnymi wpływowymi grupami, jakie za Jego życia działały w Izraelu. Faryzeusze nie mogli znieść wolności Jezusa w stosunku do prawa i tego, że zbawienie wiązał On nie z materialnym spełnieniem poszczególnych uczynków, ale ze swoją osobą. Uważali to po prostu za bluźnierstwo. Konflikt z saduceuszami zaistniał na tle obawy tych ostatnich o swoją uprzywilejowaną pozycję w państwie. Eschatologiczne przepowiadanie Jezusa zagrażało ich państwowemu i instytucjonalnemu myśleniu. Zwolennicy Heroda wreszcie widzieli w Jezusie człowieka, który podburzał tłumy i stwarzał trudności dla politycznej pozycji Żydów w państwie rzymskim.

Bezpośredni powód skazania widzi autor w wyznaniu mesjańskim Jezusa wobec Kajfasza. Nie ma powodu, by temu wyznaniu odmawiać historyczności, gdyż tylko w jego świetle da się wytłumaczyć zaszębiający się ciąg wydarzeń związanych z męką Pańską. Następuje oskarżenie wobec Piłata, tym razem o przestępstwo przeciw panowaniu rzymskiemu, między innymi o podburzanie ludu. Wyrok Piłata zapadł ostatecznie gdy zawiodły jego próby by sprawę odwlec. Bał się narazić na donos do cesarza, wobec którego jego pozycja i tak była już osłabiona.

Autor opisuje też całe okrucieństwo męki i śmierci na krzyżu. Bezpośrednią przyczynę zgonu widzi w ustaniu krążenia i uduszeniu, które zwykle następowało u skazanych po połamaniu gołeni, u Jezusa zaś nastąpiło wcześniej.

Pozornie chłodny i obiektywny tok opowiadania zawiera w sobie wielką głębię egzegetyczną i teologiczną. Przez swoje rozważania autor daje dobrą podstawę dla teologii męki Pańskiej wolnej z jednej strony od sceptycyzmu, z drugiej od sentymentalizmu, jaki tutaj łatwo się wkrada.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karol WOJTYŁA, *Der Kreuzweg. Betrachtungen*, Freiburg-Basel-Wien 1981, Verlag Herder, s. 64.

Rozważania Drogi Krzyżowej, które mamy tutaj przetłumaczone na język niemiecki były pierwotnie ułożone w ramach rekolekcji, które ówczesny arcybiskup Krakowa, kardynał Karol Wojtyła przeprowadził w Watykanie dla Pawła VI i jego współpracowników. Są to krótkie, proste i łatwo dla wszystkich zrozumiałe rozważania oparte na Piśmie Świętym. Znane są czytelnikowi polskiemu, gdyż ukazały się między innymi w „Tygodniku Powszechnym”.

Tłumaczenie niemieckie zostało w oryginalny sposób zilustrowane. Są to odbitki drogi krzyżowej wykonane techniką metaloplastyczną dla kościoła W Nowej Hucie. Jej twórcą jest prof. Rudolf Kolbitsch, malarz i grafik z Linzu w Austrii. Poszczególne stacje łączą ze sobą pewien realizm z głębokim symbolizmem. Na przykład Piłatowi, który umywa ręce, krew cieknie przez palce. W drugiej stacji widać koronę cierniową, a w oddali krzyż z drutu kolczastego, który jakby zawiera w sobie wszystkie cierpienia współczesne. Na twarzy Cyrenejczyka pomagającego nieść krzyż zauważyć można wyraźną niechęć. W stacjach, które mówią o upadkach Jezusa, Jezus jakby stąpa się z krzyżem i patrzy z niego.

Droga krzyżowa była zawsze ulubionym nabożeństwem obecnego papieża. Ta mała książeczka przemawiając do współczesnego człowieka, zarówno językiem, jak i obrazem może się przyczynić do ożywienia tego nabożeństwa, które w wielu kręgach katolickich, zwłaszcza na Zachodzie, zostało nieco zapomniane.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa